GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 41. — W Środę dnia 21. Maia 1828.

OBWIESZCZENIE.

Zdaie się, iakoby Publiczność — mianowicie zamieyscowa — niebyła dostatecznie o tém zawiadomioną, iż doniesienia tyczące się kupna, sprzedaży, naymu, pożyczek, kradzieży, zguby, przedaży kiążek, dzieł muzycznych (od czego iednak wyłączaią się doniesienia i recenzye literackie), poszukiwania służby, doniesienia o urodzeniach, przypadkach śmierci i t. p. przeznaczone do umieszczenia w tuteyszych polskich lub niemieckich gazetach, także raz w tuteyszym Intelligenzblacie, za opłatą przepisanych należytości od insercyi, zamieszczane być powinny; dla tego postanowienie to podaie się do wiadomości powszechnéy. Poznań, dnia 20. Maia 1828.

Król. Pruski Kantor Intelligencyiny.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 20. Maia.

JW. Roehl, Generał-Major i Inspektor artylleryi odiechał wczoray rano do Pruss.

Z Berlina, dnia 17. Maia.

N. Król raczył dnia 14. m. b. dać posłuchanie Król. Francuzkiemu nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Hrabiemu d'Agoult i przyiąć z rąk iego listy wierzytelne.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Króla) powrócił tu z Petersburga.

Major i Adiutant skrzydłowy N. Króla, Thümen przybył tu gońcem z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 9. Maia.

Dnia 7. m. b. N. Cesarz odbył paradę na placu zamkowym i pożegnał się z woyskiem. W kościele kazańskim odprawiły się zwyczayne modły, gdy Monarchowie przydłuższą przedsiębiorą podróż. Cała rodzina cesarska znaydowała się na tym obrzędzie; w kościele i przed kościołem pełno było ludu, który przy téy sposobności dawał Cesarzowi nayiawnieysze miłości i przywiązania dowody.

Wczoray z południa wyiechała N. rządzca Cesarzowa z N. Cesarzową matką i Jego Królewiczoską Mcią Xiążęciem Wilhelmem Pruskim do Carskiego-Siela. Pierwsza wyieżdża dziś rano, w podróży swéy do Odessy, przez Gatszynę do Lugi, mieysca pierwszego noclegu.

Xięstwa Multany i Wołoszczyzna.

(Z Dostrzegacza Austr. 14. Maia.)

Wyciąg z doniesienia z Jassów dnia 7. Maia.

Wczora koło wieczora nadeszła tu z różnych stron wiadomość, iż pod miastem granicznem Skuleni, półtory mil ztąd, w ciągu wczorayszego dnia nagle rzucono pontony na Prut, i zaczęto trzy mosty stawiać na téy rzecze. Tego rana około $5\frac{1}{2}$ weszły do téy stolicy Multan dwa szwadrony ułanów rossyiskich, na których czele znaydował się Półkownik Loprandi. Pomieniony Półkownik udał się niezwłocznie do Xiążęcia Sturdza, dla zawiadomienia go, iż woyska rossyiskie obsadzaią Xięstwo i że rządy iego ustaią. Może o półtory godziny późniéy weszły inne szwadrony półku ułanów i półk piechoty z muzyką. Około wpół do 9téy przybył mianowany Gubernatorem obu Xięstw Generał Hrabia Pahlen. Dywan Bojarów zgromadził się w metropolii dla powzięcia rozkazów nowego Gubernatora kraiowego, który przybył o godzinie 11. do Dywanu, i tamże, równie iak i z okien pałacu Dywanu rozdał wydrukowaną w iężyku multańskim odezwę (zapewne wiadomą iuż czytelnikom naszym) oddał oraz Dywanowi ułożony w iężyku rossyiskim manifest woienny przeciw Porcie. — Xiążę Sturdza ma być traktowany iako ieniec, iednakże z czcią dostoieństwu iego przynależną; słychać, iż ma być iutro za Prut odesłany.

Wyciąg z doniesienia z Bukarestu dnia 4. Maia.

Rezyduiący w Giurgiewie Kapi Kiaja Xiążęcia Wołoszczyzny wezwany był niedawno od tamecznego Kommendanta twierdzy Katschuk-Ahmeda i zapytany, coby miała znaczyć ta niespokoyność, to poruszenie w Bukareście? On przynaymniéy nieupatruie żadnéy przyczyny do tego, kiedy Turcy z swéy strony żadnego niedali do obawy powodu, kiedy on nigdy prawie niewychyla się z twierdzy, wyiąwszy podczas musztry żołnierzy iego po za iéy obwodem, i kiedy wszystkich niemal swych ludzi, wysłał za Dunay dla obchodzenia święta Bairamu. Polecił on Kapi Kiaj, ażeby pisał do swego Xiążęcia, iż się nietrzeba obawiać żadnego z strony Turków nayścia Wołoszczyzny, i że on sam (Kommendant), wykroczyłby przeciw Porcie iako buntownik i zdrayca, gdyby wbrew instrukcyom swoim, chciał coś podobnego przedsięwziąść.

Wyspy Jońskie.

(Z tegoż numeru Dostrzegacza Austr.)

Przez angielski bryg woienny Rattlesnake, który po 6 dniach żeglugi przybył z Malty do Korfu dnia 26. Kwietnia, otrzymano wiadomość, iż rossyiskie okręty woienne, stoiąc przez długi czas w Malcie, poplynęły do Archipelagu. — Seraskier Reszyd Mehmed Basza przybył dnia 10. Kwietnia wieczorem do Prewezy, maiąc przy sobie tylko 20 ludzi. Niechciał być z honorami przyimowanym. Zaraz po przybyciu zaprosił do siebie angielskiego Konsula generalnego, Pana Meyer, z którym blisko przez trzy godziny rozmawiał. Dnia 11. zrana oglądał Seraskier warownie i zapasy artylleryi w Prewesa, i wydał rozkazy w celu śpiesznego naprawienia i wzmocnienia warowni. Dnia 12. rano udał się Reszyd Basza z powrotem do Arta. W Salagora (na północy brzegu zatoki Arty)

wciąż ładowano okręty żywnościami, przeznaczone do Korwassara (w starożytności Ambrakia.)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 6. Maia.

(Z Gaz. Powszechnéy.)

Goniec austryacki, który dnia 25. Kwietnia wyiechał z Petersburga, przybył tu wczoray wieczor i przywiózł wiadomości, iż Cesarz rossyiski wyiechać chciał z Petersburga dnia 7. m. b. do Odessy, i że zapewne dnia 18. m. b. przybędzie do armii. Armia rossyiska miała rozkaz, przeyść d. 7. Maia Prut, a pod Galaczem i Ismaiłem Dunay. Z Posłów zagranicznych przy dworze Petersburgskim, chciał tylko hannowerski Poseł Hrabia Dornberg udać się za Cesarzem Mikołaiem do armii. Poseł francuzki przy dworze tuteyszym, Margrabia de Caraman, powołany został przez gońca do Paryża i wyiedzie tam dziś na wieczor.

Dnia 7. Maia.

Donoszą z Petersburga, iż dzień dzisieyszy przeznaczony iest do odiazdu N. Cesarza do Odessy do armii, i że ostatnia tegoż samego dnia przebyć ma Prut (zob. Multany). Na tę wiadomość spadły nieco nasze papiery. Listy kupieckie z Jass dnia 23. Kwietnia donoszą, iż tam przybył z Konstantynopola turecki Kommissarz, który przywiózł depesze Porty Wice-Konsulowi rossyiskiemu, z prośbą, ażeby ie niezwłocznie posłał do głównéy kwatery woyska rossyiskiego, do czego przychylił się Wice-Konsul. W Jassach czerpano ztąd nowe nadzieie pokoiu.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Maia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 6. Maia, po installacyi Pana Voyer d'Argenson, który zabrał znowu dawne swe mieysce na saméy kończynie lewéy strony, naradzano się nad dalszemi artykułami proiektu prawa o wyborach. — Dnia 7. m. b. miał Pan Constant długą mowę, w któréy wystawił powody swéy w tych dniach podanéy propozycyi: aby nazwiska Deputowanych, którzy bez złożenia przyczyn nieprzychodzą na posiedzenia, zapisywać do protokułu. Izba uchwaliła bez dyskussyi, wziąść tę propozycyą pod rozwagę. Codziennie odbywaią się rozprawy względem prawa o wyborach; różne poprawki częścią zostały przyięte, częścią odrzucone; sam nawet Minister spraw wewnętrznych dogadzaiąc życzeniu większéy liczby członków, przełożył kilka poprawek, które znaczną większością przyięto. — Dnia 8. znowu się zatrudniano tym samym przedmiotem.

Kommissya wyznaczona do roztrząsania proiektu prawa względem peryodycznéy prassy mianowała Pana Seguy swoim sprawozdawcą; czynność iéy przełożona będzie w ciągu przyszłego tygodnia Izbie Deputowanych. Gazeta Francyi twierdzi, iż Pan Seguy wymówił się od przyięcia tego wyboru.

Goniec Francuzki zapewnia, iż Hrabia Portalis będzie pierwszym Prezydentem Sądu kassacyinego, a Pan Pasquier w iego mieyscu Ministrem sprawiedliwości. Gazeta Francyi nieuważa téy wiadomości za niepodobną do prawdy; od początku samego — mniema ona — miał zawsze Pan Portalis na mownicy monarsze zasady w swych ustach, i dosyć na tém, aby liberalizm mógł przy naypierwszéy sposobności oddalić go z ministeryum.

Rozporządzenia P. Vatismenil we względzie szkółek elementarnych dało wielu peryodycznym pismom francuzkim powod do uwag, które iuż dla tego samego są interessuiące, że wykazuią dość dokładnie tak stan szkółek elementarnych we Francyi iako też zdanie narodu o téy części wychowania publicznego.

„Królewski rozkaz we względzie szkółek“ — mówi Posłaniec Izb (Messager des Chambres.) — stał się niektórym dziennikom powodem do namiętnych sprzeczek, a przecież nie dziwi nas bynaymniéy, że w sprzeczkach tych natrafiamy na zbliżenie się mniemań, któreby w innych względach niezmiernie przeciwnémi sobie były. Pewien dowcipny człowiek powiedział: w czasie, w którym żyiemy nie możnaby igły z mieysca ruszyć, nie drasnąwszy nią całego ciała towarzyskiego. Myśl ta nie będąc wzniosłą, iest prawdziwą, i tem się tylko obiaśnić może, że nikt pomiędzy niezwrotną przeszłością a przyszłością, którą nasza żywa albo też smutna wyobraźnia

w całéy okropności sobie wystawia, nie zna czasów obecnych i w nich nic gruntownego i żadnéy rękoymi dla przyszłości nie spostrzega. Dawniéy niewiedziałby nikt o postanowieniu tyczącém się szkółek; dziś iest ono przedmiotem powszechnéy uwagi. Postanowienie to — mówią iedni — iest targnieniem się na religią; nie, — odpowiadaią drudzy — niweczy wolność sumienia. Nie będziemy odpowiadać tym, którzy mniemaią, że proiekt ten zakrawa na uiarzmienie przyszłego pokolenia, powiemy tylko: że nikt ieszcze nie zapytał, co to iest właściwie szkółka elementarna? W roku 1817. zaiął się uniwersytet ważną bardzo względnie na stan owczesny wychowania publicznego pracą. W skutek téy okazało się, że we Francyi milion dzieci do szkółek uczęszczało. Przypuściwszy zatém, że ludność kraiu wynosiła wtedy, iak i dziś, 30 milionów, i że uczęszczanie dzieci do szkółek w całém państwie iednakowe było, wypadłby wszędzie stósunek uczniów do reszty ludności iak 1 do 30. Stémwszystkiém rzecz się ma wcale inaczéy; owszém spostrzegamy tu naywiększe ostateczności, zwłaszcza w wschodnich i zachodnich prowincych państwa. Albowiem w Alzacyi stósunek uczniów do ludności był iak 1 do 8, w Lotaryngii iak 1 do 10, w Bretanii zaś iak 1 do 500, w Delfinacie i Langwedocyi iak 1 do 80. Ktoby więc chciał z podań tych czerpać dowody polityczne za lub przeciw iakiemu systematowi, ten może użyć na ów koniec powyższych wypadków, iednakże zwrócimy ieszcze uwagę iego na to; że duchowieństwo Alzackie szczególniéy się przyłożyło do rozszerzenia szkółek elementarnych, albowiem w czasie wygnania swoiego za Ren miało sposobność przekonania się, iak wiele wolne miasta, iakoteż duchowne i świeckie państwa w Niemczech, starania przykładaią, aby upowszechnić w niższych stanach oświatę. Prócz tego zapatrywano się na przykłady protestanckiego duchowieństwa po obudwóch brzegach téy rzeki, tém łatwiéy przeto, tém chętniéy poczuło się duchowieństwo katolickie do swoiéy powinności. — W Niemczech, a szczególniéy w Holandyi udoskonalono bardzo szkółki wieyskie. Uczą w nich czytać, pisać, rachować a nawet i ieometryi; miernictwo i śpiewy religiyne należą także do przedmiotów nauki. We Francyi postąpiliśmyż w téy mierze tak daleko? Co się tyczy Alzacyi i brzegów Renu, powiemy: tak iest, ale w innych stronach państwa ani pytay o to. Czémże zatém iest szkółka elementarna we Francyi? Tu wyłączyć należy szkółki mieyskie, gdzie zdatny nauczyciel ma tysiąc rozmaitych zrzódeł utrzymania się; ale poydźmyż tylko na wsie; cóż tam znaydziemy? szkółkę, któréy częstokroć całe uposażenie roczne ledwie 30 — 40 Franków wynosi. Posady nauczycielskie, które 100 Fr. rocznie czynią, zowią się u nas dobre. Nauczyciele otrzymuią od ubogich dzieci, które się podczas zimy czytać uczą, miesięcznie 10 — 15 sous, a więc bardzo ieszcze oddaleni iesteśmy od planu Henryka IV., który to koniecznie mieć chciał, aby każdy nauczyciel wieyski w Królestwie przynaymniéy 150 Fr. pobierał. Skoro zatem rzecz nie z samych, gołych teoryy, ale z udowodnionych faktów rozstrzygnioną być ma, okaże się, że we Francyi iest 30,000 — 35 000 gmin, których szkółki znayduią się w stanie, iakiśmy powyżéy skreślili, a wszakże nie mówiliśmy ieszcze ani o goralach, których chaty często wąwozy i nieprzebyte potoki przedzielaią, ani też o mieszkańcach równin, gdzie wioski zbyt są od mieysca szkółek oddalone, aby dzieci do tychże, zławszcza podczas ostrzeyszych por roku, uczęszczać mogły. A cóż to za sobą pociąga? Nauczyciele przynagleni są, od domu do domu łazić i uczyć tego, co umieią, albo też i nie umieią, aby sobie tylko na kawałek chleba zarobić, albo też gościnny obiadek pożywać.“ W dalszym ciągu tego artykułu zbiia autor zarzuty w innych pismach peryodycznych przeciw proiektowi czynione.

Sąd ziazdowy w St. Mihiel w Departamencie Mozy osądził pod dniem 19. z. m. nieiakiegoś Bonnarda, dawniéy prywatnego Sekretarza Prefekta Barona Romain, późniéy iako skrzętnego agenta przy wyborach 1824 r. poborcą w Stainville mianowanego, na 8letnią karę przymusowych robot i stanie pod pręgierzem, a to za oszukanie skarbu, za rozbienie i wydawanie fałszywéy monety. Pier-

wsze i ostatnie posądzenie udowodnione były drogą śledztwa. Sądowe rozprawy, mowy Adwokatów i summaryczne zebranie Prezydenta świadczą — mówi Goniec Fr. — iż niektórym ludziom piątéy klapki brakuie. Na dowód przytacza pomieniony dziennik wyiątek z wniosku Prokuratora król.: „Może Bonnard, za przykładem kilku wielkich zbrodniarzy, spuszczaiąc się na iakąś, nieznaną mi taiemną władzę, ma nadzieię, iż kara iego złagodzoną zostanie; lecz czasy się zmieniły; dzień sprawiedliwości zaiaśniał.“ Prokurator król. wnosił o naywyższy stopień przepisanéy prawem kary (20 lat do robot przymusowych), tymczasem sąd złagodził ią na 8 lat. Bonnard założył kassacyą i odwołał się zarazem do łaski Króla. Ma on dopiero 26 lat.

Generałowie-Porucznicy Hrabiowie Defrance, Excelmans, Sparre, Ornano, Vittré, Colbert i Xiążę Dino, mianowani są Generalnymi Inspektorami iazdy, a Generałowie-Porucznicy Hrabia Alton, Podhrabiowie Corsin, Jamin, Vasserot i Fezensac, Baronowie Fririon, Teste i Billard, tudzież Generałowie-Majorowie Xiążę Crillon, Hrabia Montlivault, Baronowie Druault, Hurel, Higonnet i Cadoudal Generalnymi Inspektorami piechoty.

Okręty ładowne zbożem na rachunek rządu przypłynęły z Gdańska do Callais.

Donoszą od granicy hiszpańskiéy, iż niedawno chciało woysko hiszpańskie obsadzić Seu de Urgel, lecz Kommendant francuzki oświadczył, iż nieustąpi ztamtąd, dopóki rozkazu od swoiego rządu nieodbierze.

Ostatni oddział woyska francuzkiego, które stało w San Sebastian, przybył do Baiony. Pomieniona twierdza, to samo Pampeluna, obsadzone są teraz woyskiem hiszpańskiém.

Pewien tuteyszy izraelita, syn nadrabina i szwagier Pana Drach, odebrawszy w Rzymie naukę w zasadach religii katolickiéy, przyiął tamże niedawno chrzest święty.

Za przeszłego Ministeryum zapozwany był pewien bakalarz wieyski niedaleko Ajaccio w Korsyce do sądu policyi poprawczéy za uczenie łaciny, którą za byłego Prefekta Santivi i exrektora Cottard była w Korsyce formalnie wyklętą. Sąd niższy uwolnił bakalarza wyrokiem, przeciw któremu Prokurator appellował do Sądu król. w Bastia. Stanął tu sam bakalarz w obronie swéy sprawy i zawołał: „Ubinam gentium sumus? dawniéy uwieńczonoby mię bluszczami za rozszerzanie dobrego smaku w naukach, teraz za to samo widzę się posadzonym na stołeczek przed sądem poprawczym: *bonis operibus meis lapidatus sum.* Musiał on dowieśdź, iż nieuczył publicznie i każdego łaciny, lecz tylko swe dzieci, swoiego szwagra, swoiego wuiaszka i kilku przyiaciół.“ Pierwszy wyrok został potwierdzonym.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Kwietnia.

Zapewniaią, iż rząd nasz zaciągnąć chce pożyczkę w Londynie; negocyacye w tym względzie maią iuż być daleko posunięte.

W ciągu kilku dni wyprawiono ztąd kilku nadzwyczaynych gońców do Paryża i Londynu z nader ważnemi depeszami.

Pan Sarsfield podał iako Gubernator Barcelony dymissyą, którą rząd miał przyiąć.

Zapewniaią, iż polubieniec Króla, Pan Meras, popadł w niełaskę i wygnany został do pewnego małego miasta Asturyiskiego.

Płace naszych Ministrów, które dawniéy 100,000 Franków wynosiły, znižone zostały na 60,000 Fr.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 26. Kwietnia.

Tuteysza rada mieyska podała wczoray, w rocznicę urodzin Królowéy, adres Infantowi: ażeby się raczył ogłosić Królem samowładnym. Na czele deputacyi, która adres ten podała, znaydował się Radzca Stanu i Prezydent Senatu Margrabia Olhao. W dzisieyszéy gazecie dworskiéy umieszczony iest ściągaiący się do téy okoliczności dekret, w którym wyrażono, iż tak ważne sprawy odbywać się tylko mogą na przepisanéy zasadobwémi prawami drodze, a nie w tak burzliwym sposobie, iak się to niestety w roku 1820 wydarzyło. „Pewien iestem — te są ostatnie słowa dekretu Regenta — iż rada

mieyska i szanowni mieszkańcy tego miasta dadzą światu nanowo przykład swéy wierności, czekaiąc spokoynie na postanowienia, których wydanie odemnie samego zależy. W pałacu Ajuda, dnia 25. Kwietnia 1828."

— Dekret ten niepodpisany przez żadnego Ministra, tém samém iuż cechę absolutyzmu na sobie noszący, przesłany dziś został wszystkim dyplomatom.

Podczas nocy dopuszczano się po ulicach nayhaniebnieyszych bezprawiów, tłuczono kamieniami wszystkie nieoświecone okna, obchodzono się w nayokrutnieyszym sposobie z spokoynymi obywatelami i oficerami, którzy niechcieli mieć udziału w buntowniczych krzykach, spalono konstytucyą i Króla Don Pedra w wizerunku i t. d. i t. d. Policya nic na to wszystko, eskortowała owszem zgraie po ulicach i ślepą była na wszystkie niegodziwości. Gdy Pan Lamb zaieżdżał przed pałac, aby winszować Infantowi rocznicy urodzin Królowéy, iakie 500 ludzi obstąpiwszy iego powóz, puścili racę i krzyczeli co gardła: Niech żyie Don Miguel pierwszy, samowładny Król Portugalski. Śmiał się na to Pan Lamb i Sekretarz legacyi Forbes; oburzyła się tém potężnie chatastra, tymczasem ci panowie dostali się bez guzów do pałacu.

Don Miguel rozdał mnóstwo tytułów i orderów; nasamprzód znany iego cyrulik mianowany Baronem Queluz. Powiadaią, iż szwagier Xiążęcia, Margrabia Loulé, wyniesiony został na Xiążęcia Ramalhoo ze znaczeniem Xiążęcia krwi.

Absolutyści nazywaią Don Pedra czarnym a Don Miguela białym aniołem.

Po prowincyach panuią nayokropnieysze zaburzenia; wszędzie prawie słychać o morderstwach; wszędzie pospólstwo znieważa żołnierzy, którzy broniąc się, nayokrutniéy bywaią karani. Niektórzy oficerowie, lubo uznani od sądu woiennego za niewinnych, maią być iednak zaprowadzeni do Angola. Obawiaią się, iż Półkownik Lemos, który iak wiadomo tak podstępnym sposobem wtrącony niedawno został do więzienia, będzie może musiał swoie do konstytucyi przywiązanie głową przypłacić.

Podobno Królowa darowała Infantowi miecz z dyamentową rękoieścią i napisem: Don Miguel pierwszy.

Słychać, iż poiutrze wydane zostaną obydwie warownie woysku portugalskiemu, poczém Admirał angielski popłynie sobie i zostawi tu tylko iednę fregatę dla Pana Lamb. Co czeka kupców angielskich, co czeka konstytucyonistów, Bogu wiadomo.

Głoszono, iż dnia 8. Maia ogłoszony będzie biały anioł Królem samowładnym.

Poseł angielski, Pan Fr. Lamb, podać miał Infantowi notę, w któréy zaprzecza mu prawa do korony, a Infant miał tę notę przełożyć Radzie Stanu i wszystkim obecnym Posłom, między którymi także Poseł hiszpański oświadczył się za zdaniem Pana Lamb.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Maia.

W Izbie niższéy przyięto po krótkim sporze poprawki Lordów do proiektu przeciwko Test-Aktom; poczém wstał ieszcze P. Brougham z oświadczeniem, iż dla ciągłych ograniczeń, iakich doznali przez te poprawki żydzi i kwakrowie, ani z nich ani w ogólności z całego proiektu nie iest kontent, że iednak nie chciał się opierać iego przyięciu, uważaiąc ie za krok naprzód uczyniony.

Po bardzo długich rozprawach względem wniosku Pana Huskisson, aby wysadzić kommissyą do roztrząśnienia cywilnego rządu obydwóch Kanad (iest zaś między innemi proiekt, połączyć reprezentacye obydwóch prowincyy w ieden parlament), uchwalono i mianowano kommissyą. Mowę Ministra uczczono głośnym oklaskiem, a zaraz po nim odezwał się po raz pierwszy Pan Labouchere. Pan James Mackintosh winszował Izbie pozyskania tak utalentowanego młodego członka.

Na wniosek Pana Peel obrano wczoray kommissyą do roztrząśnienia przyiętych w Izbie wyższéy podanych przez Margrabiego de Lansdown wniosków względem poprawy ustaw karzących.

Sir F. Burdett w długiéy i z oklaskami słuchanéy mowie wnosił o wybranie kommissyi celem poszukiwania prawnego stanu katolików w Anglii i Irlandyi, aby rzecz tę z powsze-

chném ukontentowaniem wszystkich poddanych J. Kr. Mci raz przecież ukończyć i kraiowi pokóy i moc zapewnić. Tego i następuiącego dnia długie i żwawe spory wiedziono w tym przedmiocie, iednakże nie doprowadzono ich do końcu, iak się spodziewano.

Pomiędzy sankcyonowanemi przez Króla proiektami znayduie się i bil przeciwko aktom *Test*.

Powiadaią, iż liczba głosów w sprawie katolików, która dziś ma być rozstrzygniętą, bardzo znaczna będzie po obu stronach. Jest około 600 członków w mieście, liczba większa niż kiedykolwiek być mogła, i spodziewaią się, iż iakie 570 lub 580 głosować będzie. — Pan Cunningham twierdzi w swoiém politycznem piśmie czasowém: *Sfinx*, iż Sir Walter Scott zrzekł się nareszcie swéy oppozycyi przeciw oswobodzeniu katolików i nieodzowną tego potrzebę po wszystkich głosi towarzystwach. Także Pan Spencer Perceval, syn sławnego statysty tego nazwiska, który przez całe swe życie dzielnie się opierał domaganiom katolików, mówił na onegdayszém posiedzeniu za oswobodzeniem, i oświadczył, że iakkolwiek przykro mu iest zrzec się dziedzictwa opinii oyca w tym względzie, niemógł przecież utłumić w sobie naymocnieyszego o słuszności sprawy katolików przekonania.

List z Dover dnia 4. donosi, iż na brzegach francuzkich, szczególniéy w Boulogne, Calais i Dunkierce, zaciągniono bardzo wiele maytków, nieprzepuszczaiąc nawet oycom, niemaiącym więcéy iak troie dzieci. Maią oni być użyci na francuzkie okręty woienne.

Goniec twierdzi, iż Cesarz Austryacki zganił bardzo Don Michałowi nieprawne iego zamiary, a Król hiszpański oświadczył, iż nikogo innego niechce uznać Królem w Portugalii iak tylko Don Pedra.

Gazeta *Times* wychwalaiąc duch woyska i spokoynych mieszkańców Lizbony, którzy brzydzili się haniebnémi widowiskami w dniu 25. Kwietnia, powiada, iż wszystkie te bezprawia popełniały same tylko gromady nieokrzesanego i roziuszonego motłochu, upoionego fanatyzmem a bardziéy ieszcze rozpalaiącemi trunkami w kanapach mnichoskich, nadto zasłonionego cieniem skrzydeł policyi. Jednem słowem nędznie się zakończyła cała farsa stronnictwa apostolskiego, które, lubo bynaymniéy nieporzuciło ieszcze swych zamiarów, to przynaymniéy odłożyć ie musiało *ad feliciora tempora*. — Omylony w oczekiwaniach Infant, mówi znowu o utrzymaniu Karty i rządzeniu w iéy myśli; iednakże nikt nie wątpi o tém, że wspiera widocznie środki do iéy obalenia; przeciwko któremu postępowaniu sam nawet hiszpański Poseł P. Campuzano miał podać protestacyą.

Wiadomości z Lizbony wystawiaią położenie tameczne równie niepewném i niestałém iak dawniéy. Biegała pogłoska, że Minister Santarem na nowo żądał od Pana Lamb wydania twierdzy w Barre i odebrał odpowiedź, że to iuż ani od niego, ani iego rządu nie zależy, daiąc przez to do zrozumienia, że wezwano Don Piotra do Portugalii.

Nadeszłe dziś od Lorda Codringtona depesze, iak donosi Goniec, nic nie zawieraią ważnego, oprócz że eskadra angielska zupełnie zbroyna stoi nad brzegami Morei.

W wczorayszym numerze Gazety *Times* czytamy pod napisem „pytania nadesłane" co następuie: Czy nie przysłał dwór petersburgski londyńskiemu dn. 28. Lutego memoryału, w którym w sposób prosty i otwarty wystawiony iest stan rzeczy między Rossyą i Portą, z zapewnieniem, że Rossya nie ma bynaymniéy zamiaru powiększenia się? Czy to pismo nie leżało cały miesiąc bez użytku, i czy tymczasem nie starał się Gabinet londyński usilnie przywieśdź rząd francuzki do uznania traktatu z dn. 6. Lipca za zniszczony postępowaniem Rossyi? Czy niebyły te usiłowania bezskutecznémi, gdy Francya wzbraniała się przyiąć proiekt iaki, któryby iéy nie przez obydwa dwory wspólnie był podany? Czy to nie stało się powodem do wydania ze strony angielskiéy przez wydział spraw zagranicznych noty, w któréy usiłowano dowieśdź, iż Rossya zgwałciła traktat z d. 6. Lipca, a w końcu dodano: „że iakikolwiek wypadek będzie woyny, mocarstwa europeyskie nie mogą oboiętnie patrzyć na ten spór potęgi tak strasznéy iak iest rossyiska i w stósunku do niéy tak słabéy iak iest Turcya?" Czy nasz rząd nie podał francuzkiemu noty, która przez ten ostatni petersburgskiemu przesłaną

została, a iéy treść następuiąca: „Gdy traktat z dnia 6. Lipca nie iest dostatecznie opisany w swoich punktach, gabinet angielski życzyłby oznaczenia stałego czterech punktów. I. Aby przez Grecyą rozumieć tylko Moreę i pobliskie wyspy, tak aby odnoga Korynckа północną stanowiła granicę, a to z trzech następuiących powodów: iż Istmu łatwiéy bronić, niż rozległych granic, iż mieszkańcy Morei iedyną są prawdziwie grecką ludnością, iż w małym obrębie mniéy będą mieszkańcy wystawieni na domowe zatargi. II. Turcy maią dostać wynagrodzenie za Moreę i wyspy postradane, o którą się ułożą Kommissarze turecki, grecki, francuzki i angielski; a gdyby Porta niechciała żadnego przysłać, to i bez niego układ ma stanąć. Grecy winni będą płacić Porcie daninę, która się oznaczy podług dochodów z r. 1814—1821. Mogą sobie sami obierać naczelnika rządu, ale przy pierwszym wyborze ma Porta *veto*.“ Nie iestże skutkiem tych układów coraz większe poróżnienie się gabinetów angielskiego z rossyiskim, zakroienie na to, aby Capodistrias od urzędu Prezydenta został wyłączony, i przypuszczenie, że Ateny nienależą do Grecyi a Arystoteles iest barbarzyńcem? Czy Than ateński z Aberdeen zezwolił na te uczone i historyczne proiekta, i czy iest podobieństwo, aby Anglia mogła mieć korzyść z podobnéy polityki?

W odpowiedzi na te pytania przeczy Gaz. *Times*, iakoby zaszło poróżnienie między dworami angielskim i petersburgskim, że Anglia dzieliła powszechną obawę względem równowagi w Europie, że iednakże Rossya dała dostateczny dowód, iak iest daleką od chęci zaborów, gdy pomimo tylu powodów do woyny, aż dotąd była cierpliwą, mogąc łatwo, czy to przez Bosfór czy przez Xięstwa trafić do Carogrodu; że wprawdzie uważano ią z powodu prywatnéy woyny za odstępuiącą od traktatu londyńskiego, lecz że iuż i ten punkt załatwiony został przez oświadczenie Rossyi, iż swoią eskadrę zostawia przy flocie sprzymierzonéy dla działania ku wspólnemu celowi niezawiśle od woyny z Turcyą. Co się tyczy oznaczenia granic, to sami Grecy niepomiarkowanem żądaniem swoiém, aby i Tesalia i Macedonia do nich należała, do zamieszania dali powód. Podług zdania Referenta wąwoz termopilski i zachodnie pasmo gór stósowną byłoby granicą.

Nowsze wiadomości z Chin. Kanton, dnia 23. Października. — Otrzymaliśmy tu Tymkowskiego opis iego poselstwa w Pekinie w r. 1820. Jest on bardzo pożyteczny, co się tyczy Mongołów; niemniéy i to przydatném iest, co Archimandryta Hyacynt o Turkestanie donosi. Ale o właściwych Chinach nic tam nie ma nowego, wyiąwszy to, co Poseł mówi o swoich stósunkach do kraiowców. Wybrany Biskup, o którym Tymkowski wspomina, w podróży swoiéy do Europy dla odwiedzenia matki (tak przynaymniéy podaie) przeieżdżał tędy. Cesarz dał mu pozwolenie iechania, i dodał: „Jeżeli matka twoia umrze, to nie potrzebuiesz powracać.“ Ze wszystkich katolickich Missyonarzy ieden tylko Portugalczyk iest przy dworze, ale iuż i ten ma rozkaz, aby go opuścił. — Buntownik, który sobie rości prawo do panowania nad małą Bucharyą i Turkestanem, Czangkohur Hoezo (także Hoczometyh zwany), a który do familii Proroka Mahometa należy, wygnanym iest z Aksa, Khotan, Jarkand i Kaszgar za granicę chińską do krainy Burutsów. Bardzo się oto gniewał Cesarz, że go nie można było schwytać. Gazeta Pekingska od nieiakiego czasu nic nie donosiła o woynie na zachodzie; i utrzymuią, że się rokoszanie znowu zebrali. — Okrucieństwo i niesprawiedliwość, są to rzeczy zwyczayne w Chinach. W tych tu okolicach wydarzyło się niedawno okropne zabóystwo, t. i. otrucie matki. Kobieta, która się go dopuściła, a która i męża swego chciała otruć, stawiona przed sąd, chociaż dopiero 19 lat miała, została skazaną na karę śmierci Tu-ling-cze. Związaną przyprowadzono na mieysce exekucyi, gdzie ią obnażono, przywiązano do krzyża i poobcinano iéy ręce, nogi i głowę, a potém w piersiach pozostałego kadłuba sztylet utopiono. Głowę zamkniętą w klatce, posłano na mieysce popełnionéy zbrodni, gdzie została zawieszona dla postrachu drugich.

(*Dokończenie w Dodatku.*)

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 41.
(Z dnia 21. Maia 1828.)

(*Dokończenie przerwanego artykułu.*)

Zwierzchność mieyscowa wydała cały opis zdarzenia z załączeniem przestróg dla ludu; ułożono też o tém dwie ballady, które przedaią. Zwierzchność donosi, że ta nieszczęsna niewiasta niebędąc w stanie dla słabości zdrowia wykonać roboty, którą na nią nałożyła stara matka Luh-czy, ściągnęła na siebie połaianie i bicie, miała też matka i męża i brata niewiasty nakłonić, aby ią chłostał, a nawet grozić iéy, że ią do policyi doniesie, i za nieposłuszeństwo żądać będzie publicznéy chłosty. Obawa i złość miała naprowadzić młodą niewiastę na myśl popełnienia téy zbrodni. W balladach iednakże inaczéy iest ta rzecz opisana. Podług nich miała ta dziewczyna w dziecinnym ieszcze wieku utracić rodziców, a szwagier iéy, za wstawieniem się iéy siostry wziął ią na wychowanie. Była ona piękna i dla tego (mówi autor) iak to w Chinach zawsze bywa, nieszczęśliwa. Albowiem mąż iéy siostry postanowił ią uwieśdź. Namówił on żonę, aby do pewnego kościoła o kilka mil odległego udała się z nim i z siostrą, dla odprawienia nabożeństwa i modłów za zmarłych rodziców. Usłuchała żona; ale podczas kiedy ona pobożna w świątyni odprawiała modły, mąż pozostawszy na bacie z iéy 16letnią siostrą dokonał haniebnego zamaru. To porozumienie trwało aż do zamęźcia dziewczyny. W rok po pobraniu się sprzykrzyła ona sobie małżonka i postanowiła, otruwszy go, wrócić do dawnego kochanka. Zdarzyło się zaś, iż tego dnia, kiedy miał wypić truciznę, wyszedł z domu, a co było dla niego przygotowane, matka iego przypadkiem wypiła i straciła życie. Zawczesną i haniebną śmierć téy nieszczęśliwéy niewiasty przypisuie autor grzechom w dawnieyszym stanie popełnionym. Wystawia on ią wyrzekaiącą nad swoim losem i wzywaiącą cieni rodziców swoich, aby się za nią wstawili do rządzców podziemnego świata, iżby iéy wolno być mogło w niewidzialnym stanie im usługiwać. — Skazani na śmierć zbrodniarze muszą iśdź na mieysce exekucyi, i dostaią bochenek chleba. Zakamieniali rozbóynicy iedzą go ze śmiechem i żartami, że wkrótce w Szyn-zyn t. i. w boskich duchów czyli aniołów przemienieni zostaną. Lo-sze dostała także swóy bochenek, ale ani go ieść ani iśdź nie była w stanie, lecz ią w koszu niesiono na barkach. Oprawcy aż do ostatniéy chwili opowiadali iéy zmyślone historye, i drwili sobie z niéy, mówiąc, że wkrótce, aniołem zostanie. Jedna z tych ballad nieprzystoyne wyrazy w sobie mieści, w obydwóch zaś widać wielki niedostatek czułości.

Rozmaite Wiadomości.

Xiążę Mortemart, nadzwyczayny Poseł Francuzki przy dworze N. Cesarza Rossyiskiego, przybył dnia 15. z Paryża, a Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, Generał dywizyi, Stefan Hrabia Grabowski, dnia 16. Maia, z Petersburga do Warszawy.

Dziennik *Katolik Niderlandzki* donosi, iż młoda angielka, Panna Anna Dolling, siostrzenica Admirała Brooking, przeszła w Tournay na łono kościoła katolickiego.

NEKROLOG.

Dnia 10. t. m. umarł w Bonie na suchoty Michał Kolicki, Kandydat prawa, rodem

w Poznaniu, dopiero lat dwadzieścia i dwa przeżywszy. Śmierć iego tak rychła nie tylko bolesną być powinna dla przyiaciół, ale i wszystkich tych, co talent do nauk nad zwyczayną zdolność wyższy, zwłaszcza z niezłomną połączony usilnością, za korzystny dla ogółu poczytuią. Przykładny dla innych uczeń pozyskał przywiązanie nauczycieli w tuteyszém Gimnazyum; a wychodząc na uniwersytet, zaświadczeniem bezwarunkowey doyrzałości zaszczycony, ponieważ czuł wielki popęd do matematych nauk, w których niezwykłą prędkość poięcia i bystrość okazywał, zamierzył sobie początkowo poświęcić się matematyce i starać się w tym zawodzie o stopień doktora i professora. Jakoż zapisany iuż do wydziału filozoficznego w Wrocławiu, że iednak z młodu miał wielką skłonność do samotności i melancholii, obawiaiąc się, aby iéy przez ciągłe natężenie władzy myślenia nie powiększył, zniechęcony przytém wykładem niedość dokładnym, iak mówił, zasad wyższéy matematyki zaraz w początku, zwłaszcza że w Gimnazyum do innego był przyzwyczaiony, nakoniec ujęty piękną nauką Professora Forstera w historyi prawa rzymskiego, do wydziału prawa przeszedł. Z niezrównaną prawie pilnością zaymował się odtąd nauką prawa. W drugim roku pobytu na uniwersytecie napisał rozprawę: *de usufructu legato*, w któréy trudnieysze do tego przedmiotu należące mieysca właśnie niedawno znalezionego źródła, a przez Maia wydanego pod tytułem: *Fragmenta Vaticana* śmiało pierwszy tłumaczył; w trzecim napisał rozprawę: *de correis debendi* i obie pod sąd wydziału oddał. Rozprawy te ziednały mu nagrodę przeznaczoną za naylepsze prace; zwycięztwo tém dla niego chlubnieysze, iż prócz niego kilku o tenże wieniec usilnie się ubiegało. Zachęcony przez to powodzenie pierwiastków naukowéy swéy pracy i wezwany przez Professorów uniwersytetu, mianowicie Unterholznera, umyślił się wykształcić do katedry prawa, a w zamiarze słyszenia sławnego Hassego, udał się do Bonny, gdzie przez blisko dwa lata zatrudniał się nieprzerwaną pracą równie iak w Wrocławiu. — Nie zdołały go od uporczywego mozołu nad księgą oderwać napominania przyiaciół, aby przez zaniedbanie przechadzki nie nadwerężał słabego zdrowia, a tak bliskiego iuż ukończenia kilkunastoletnich przygotowań do swego zawodu, wydarła śmierć naylepszemu z oyców, rodzinie i przyiaciołom, którzy w nim naydroższe nadzieie pokładali. — Obok prac naukowych zatrudniał się także poezyą; iest zaczęte przez niego poema epiczne *Krakus*, napisał tragedyą z czasów Bolesława Krzywoustego, oprócz tego wiele poezyi krótkich. — Niektóre z ostatnich iuż są drukiem ogłoszone, mianowicie Oda z powodu koncertu Lipińskiego w Wrocławiu. Pozostałe dziełka iego, ieżeli nie iako wzór do naśladowania, gdy zgon niespodziany przeszkodził mu dołożyć ostatniego koło nich starania, przynaymniéy na uczczenie pamiątki chwalebnych usiłowań, ieden z przyiaciół, ile możności, zbierze i drukiem ogłosi.

H.

WYDZIERZAWIENIE.

Wieś Gora w Powiecie Poznańskim na wniosek Król. Sądu Ziemiańskiego tuteyszego ma być od Sgo. Jana 1828. na 3 po sobie następuiące lata aż do tegoż czasu 1831. naywięcéy daiącemu w dzierzawę wypuszczona.

Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyznacza się na

dzień 19. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téy w domu Ziemstwa kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tem nadmienieniem wzywaią się, iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabespieczenie licitum 1000 Tal. złoży w gotowiznie i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Folwarki Łaskawy i Kolniki do dóbr Nowegomiasta w Powiecie Pleszewskim należące, na wniosek Król. Sądu Ziemiańskiego w Krotoszynie, maią być od Sgo. Jana r. b. na

trzy po sobie następuiące lata aż do tegoż czasu 1831, naywięcéy daiącemu w dzierzawę wypuszczone.

Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyznacza się na

dzień 16. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téy w domu Ziemstwa kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tém nadmienieniem wzywaią się: iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabespieczenie licitum 500 Tal. złoży w gotowiznie i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Dyrekcya Prwincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Adolf Ludwik Kupke, kupiec w Poznaniu i Hulda Rosamunda Agnes Herbst, przez układ sądowy z dnia 10. Kwietnia r. b. zawarty, wspólność maiątku i dorobku przed wniyściem w stan małżeński wyłączyli, co ninieyszem do publicznéy wiadomości podaie się.

Poznań dnia 17. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Szynkarz Simon Kantorowicz i Amalia Silberstein z Poznania, przez układ sądowy z dn. 11 Kwietnia r. b. zawarty, wspólność maiątku i dorobku przed wniyściem w stan małżeński wyłączyli, co ninieyszém do publicznéy wiadomości podaie się.

Poznań, dnia 17. Kwietnia 1828.

Królewski Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Franciszek Miłkowski w Macewie Powiecie Pleszewskim wraz z małżonką swoią Ur. Weroniką z Modlibowskich Miłkowską, na mocy kontraktu ślubnego przed Sądem Pokoiu w Boianowie dnia 7. Listopada 1826. zawartego i dnia 28. Lipca r. z. sądownie ogłoszonego, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli.

Krotoszyn, dnia 10. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Karol August Mühring, dzierzawca dóbr, i przyszła tegoż małżonka Ur. Ottilia Emilia Charlotta, urodzona Seliger, na mocy kontraktu przedślubnego przed niżéy podpisanym Sądem Ziemiańskim pod dniem 24. m. z. zawartym, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli.

Krotoszyn, dnia 14. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do kontynuowania Subhastacyi nieruchomości w Jasieniu pod Swarzędzem pod Nr. 9. położónéy, a do Jakóba Zielińskiego należącéy, któréy ostatnie licytum 356 Tal. 15 sgr. podano, termin

na dzień 3. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Hoppe w Instrukcyinéy Izbie naszéy wyznaczony został. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w terminie nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Poznań, dnia 19. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość na przedmieściu S. Woyciecha położona, do pozostałości Michała Fryderyka Nawrockiego, dozorcy brzegów Warty, należąca, Nr. 117. maiąca, z domu, z przyległością, ogrodu, łąk i ról składaiąca się, Krullhoff nazwana, sądownie na 3296 Tal. 21 sgr. oszacowana, na naleganie iedne-

go z wierzycieli publicznie naywięcéy daiącemu przedaną być ma i termina licytacyine na

dzień 19. Lipca,
na dzień 23. Września i
na dzień 26. Listopada r. b.,

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9téy w naszéy Izbie dla stron przed Referendaryuszem Randow wyznaczone, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, po przybiciu i złożeniu licytum zaintabulowane pretensye bez produkcyi dokumentów wymazane zostaną. Taxa i warunki zawsze w registraturze przeyrzane być mogą.

Zarazem zapozywaią się posiedziciele summy 260 Tal. w Rubr. III. Nro. 1. zaintabulowanéy, iako części nieletniego Michała Mateusza Jana Nepomucena Bardzkiego, z działów w dniu 22. sporządzonych, a dnia 29. Lipca 1801 potwierdzonych, z zamieszkania niewiadomi, lub inni interessenci, którzy do téyże summy pretensye formować mogą, pod tém zagrożeniem, aby swych praw w terminie licytacyinym dopilnowali, gdyż w razie przeciwnym z takowemi wykluczeni, i summa ta, po złożeniu summy zalicytowanéy kupna, bez produkcyi na to wystawionych dokumentów, wymazaną zostanie.

Poznań dnia 1. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego dziedzica Ignacego Strauss z Murowanéy Gośliny, dziś o godzinie 12téy w południe konkurs otworzony został. Zapozywamy przeto wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzy pretensye do pozostałości maią, niemniéy z zamieszkania swego niewiadomych wierzycieli realnych, iako to:

1) Ur. Melchiora Zygmunta Stablewskiego, dla którego w Rubr. III. Nro. 2. pretensya 500 Talarów,
2) Ur. Franciszka Gliszczynskiego, dla którego pretensya w Rubr. III. Nro. 4. Tal. 183 sgr. 10;
3) Ur. Franciszka Wolskiego, dla którego w Rubr. III. Nro. 7. pretensya 200 Tal.; i
4) Ur. Katarzynę z Dzierzgowskich Trąbczynską, dla którey w Rubr. III. Nro. 10. pretensya 429 Tal. 20 sgr. w księdze hipotek zapisane,

aby się w terminie do podania i wykazania swych pretensyy na

dzień 9ty Września r. b.

o godzinie 9téy przed Deputowanym Brükner, Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego, w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, pretensye swe podali i rzetelność ich udowodnili, gdyż w razie niestawienia się z pretensyami swemi do massy prekludowani, i wieczne im w téy mierze naprzeciw innym wierzycielom nakazane zostanie milczenie.

Tym wierzycielom, którzy dla zbytecznéy odległości lub innych prawnych przyczyn osobiście stanąć niemogą, i w mieście tuteyszém znaiomości niemaią, proponuiemy na Mandataryusza Kommissarzy Sprawiedliwości Mittelstaedt, Brachvogla i Hoyera, z których iednego obrać i informacyą i plenipotencyą opatrzyć mogą.

Poznań dnia 23. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela iednego młyn Szablok czyli Pilka zwany, pod Ludomami w Powiecie Obornickim położony, do małżonków Michała i Anny Rozyny Wieze należący, sądownie na 1323 Tal. 20 sgr. otaxowany, naywięcéy daiącemu przedany być ma.

Termina licytacyi, z których ostatni iest zawity,

na dzień 25. Czerwca,
na dzień 19. Lipca, i
na dzień 27. Sierpnia r. b.

o godzinie 9téy przed Referendaryuszem Randow w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i zdolność do posiadania maiących wzywamy, aby się na terminach tych osobiście, lub przez prawnie dozwolonych

Pełnomocników zgłosili i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 24. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Niewiadomi właściciele strzelby do reparacyi danéy, w pozostałości tu zmarłego puszkarza Karola Wimmer znalezionéy, która w zachowaniu opiekuna Pawła Wolfram, puszkarza, się znayduie, wzywaią się ninieyszém, aby w przeciągu 4ch tygodni u nas się meldowali i swą własność udowodnili, gdyż w razie przeciwnym strzelba ta publicznie przedaną i im tylko pozostawionėm będzie: praw swych na summie z przedaży spieniężonéy poszukiwać.

Poznań dnia 24. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

W interesie subhastacyi dóbr Kiekrza i Starzyny, w Powiecie Poznańskim położonych, do massy konkursowéy Ludowiki Szczutowskiéy należących, wyznaczyliśmy nowy termin licytacyi na

dzień 14go Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 9téy przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu naszego Kapp w naszéy Izbie stron, i zapozywamy na takowy ochotę kupna i zdolność posiadania maiących z tém oznaymieniem, iż w ostatnim terminie 27,000 Tal. podano, a naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może, ieżeli żadna prawna niezaydzie przeszkoda.

Taxa i warunki kupna codziennie w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 1. Maja 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Teresy z Czislewiczów Krügerowéy i Maryanny z Czislewiczów Richterowéy z Wielenia, wzywamy ninieyszém Jakóba i Tomasza, braci Czislewiczów, rodem z Wielenia, których pobyt od przeszło lat 30 niewiadomy, iako też i sukcessorów ich także niewiadomych, aby się w przeciągu dziewięciu miesięcy, a naypóźniéy w terminie praejudyicyalnym na

dzień 4. Października 1828.

zrana o 9. godzinie, przed delegowanym Sądu Naszego Referendaryuszem Eckert wyznaczonym, osobiście lub piśmienie zgłosili, i o życiu i pobycie swém donieśli, w przeciwnym bowiem razie za nieżyiących uznani zostaną, cały spadek ich, tym, którzy się za naybliższych ich sukcessorów wylegitymować zdołaią, przysądzony będzie.

Piła, dnia 3. Grudnia 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dokument cessyiny z dnia 13. Listopada 1802. roku, przez który Maximilian Kurnatowski, iako dożywotni posiadacz pozostałości swéy małżonki Luizy z domu Lossow

a) od 2138 Zł. 12 gr. pol., iako téyże należącéy się części kapitału dla zmarłéy Fryderyki Unrugowéy w ilości 17107 Zł. 6½ gr. pol. z prowizyą po pięć od sta na dobrach Łysinie pod Wschową położonych, zaintabulowanego siodmioletnią prowizyą, w kwocie . . . . 748 Zł. 16 grp.

b) od matki na niego w sukcesssyi spadłe . . . 305 — 13 —
wraz z zaległemi prowizyami po 5 od sta od Śgo Jana 1795/1803. w ilości . 106 — 26 —

ogółem . . 1160 — 25 —

Marcinowi Lepoldowi Mieszkowskiemu odcedował, na wniosek wdowy cessyonaryusza Heleny z domu Kurnatowskiéy, iako zagubiony instrument sądownie wywołany być ma.

Do podania iakowych niewiadomych pretensyy wyznaczyliśmy przeto termin na

dzień 16. Września r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Delegowanym

Ur. Dühring, Auskultatorem Sądu Ziemiańskiego, w tuteyszém pomieszkaniu sądowém, i zapozywamy wszystkich, którzy do wspomnionego dokumentu cessyinego iako właściciele, cessyonaryusze, zastawni lub inni posiadacze pretensye mieć mniemaią, ażeby się w tym terminie w naznaczonéy godzinie osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych Pełnomocników zgłosili i pretensye swoie wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani będą, i amortyzacya w mowie będącego dokumentu wyrzeczoną zostanie.

Wschowa dnia 24. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W Powiecie Wschowskim położone do pozostałości Nepomucena Bojanowskiego należące folwarki Swięciochowo i Mączyn na trzy po sobie następuiące lata mianowicie od S. Jana 1828 aż do tegoż czasu 1831 r. publicznie naywięcéy daiącemu wydzierzawione być maią.

W celu tym wyznaczyliśmy termin na

dzień 21. Czerwca r. b.

w tuteyszym pomieszkaniu sądowém przed delegowanym Ur. Molkow Sędzią Ziem. i zapozywamy na takowy ochotę do podięcia dzierzawy maiących z téin nadmienieniem, iż warunki dzierzawne przez władzę opiekuńczą podane w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Wschowa, dnia 24. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkich nieznaiomych Wierzycieli realnych, którzy iakąkolwiek intabulatę do iednéy z trzech Rubryk księgi hipoteczné gruntu Michała Wittchen w Woyciechowie, żądaią, wzywamy ninieyszém, aby pretensye swe w terminie

dnia 29. Sierpnia r. b.

przed W. Sędzią Goltz wyznaczonym zameldowali, w przeciwnym bowiem razie, wszelkich ztąd wyniknąć mogących a w §. 13. do 16. patentu względem przywrócenia hipotek z dn. 4. Kwietnia 1818. przeznaczonych, nieprzyiemnych skutków oczekiwać mogą, i pretensye realne, które w załączonym tu wyciągu tabelli hipoteczné, iuż są umieszczone, w księgę hipoteczną zaintabulowane będą.

Międzyrzecz, dnia 28 Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Tabelli hipoteczné.

Stronica tytułu.	Tytuł posessyi.	Daniny i ograniczenie własności.	Sądownie zabezpieczone długi.
Gospodarstwo kmiece pod Nro. 3. i gospodarstwo zagrodnicze pod Nrm. 14. w wsi Woyciechowie, powiecie Międzyrzeckim położone.	Wilhelm Wittchen nabył obydwa gospodarstwa kontraktem w roku 1791. przed Sołtysem zawartym od matki swéy Anny Maryi z Klingsporność.	25 Tal. 15 sgr. czynszu gruntowego, 1 Tal. 1 sgr. 8 fen. za owies czynszowy rocznie do urzędu ekonomicznego w Starym Dworku, 2 sgr. ieden wiertel żyta i ieden wiertel owsa X. Proboszczowi w Międzyrzeczu.	700 Tal. wraz z prowizyą po 5 od sta dla Samuela Knispel aptekarza i Karola Knispel kupca.

OBWIESZCZENIE.

Nad pozostałością zmarłego dzierzawcy w Zelechlinie Krysztófa Hinca otworzony został dzisiey process sukcessyino-likwidacyiny, zaczém zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele teyże pozostałości, ażeby w terminie

na dzień 21. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9 przed Ur. Baczko Referendaryuszem w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczonym, albo osobiście lub też przez prawnie upoważnionych Mandataryuszów, na których im tuteyszych Kommiss. Sprawiedliwości Szulca, Szepke, Vogla i Brixa przedstawiamy, stanęli i pretensye swoie likwidowali, gdyż w razie przeciwnym za utracaiących swe mieć mogące prawa pierwszeństwa uznani i z swoiemi pretensyami tylko do téy części przekazani będą, iakaby się po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli, z massy pozostać mogła.

Bydgoszcz, dnia 20. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Konie do kawaleryi siły zbroynéy kraiowéy w liczbie 42. lub też, podług okoliczności mniéy, maią do tegorocznych ćwiczeń przed Nayiaśnieyszego Pana w Szląsku odbyć się maiących z Powiatu Poznańskiego przez entreprenera naymniey żądaiącego w drodze publicznéy licytacyi, być dostawione.

Termin licytacyi wyznaczyłem do tego na

dzień 2. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 9. w biórze moiém przy klasztorze Dominikanów na ulicy Szewckiéy Nr. 374., na który chęć licytowania maiących zapraszam.

Warunki licytacyi można każdego dnia w godzinach służbowych przed i popołudniu z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych, w biórze moiém przeyrzeć.

Poznań, dnia 9. Maia 1828.

Król. Radzca Ziemiański.

Zupełne wyleczenie zaiąkania się podług metody Pani Leigh w Nowym-Jorku dowodzi coraz bardziéy iéy nieochybny skutek. Osoba znaczenie maiąca, uczennica Pana Malbouche, który z Ameryki przywiózł to drogie dla Europy dobrodzieystwo, i upoważniona przez tegoż, nadal tę sztukę podczas lata praktykować będzie w Wrocławiu, gdzie kuracye szybkie i niezaprzeczone zapewniaią iéy nieomylny skutek.

Udać się franco do Pana Radzcy Medycynalnego Kruttge w Wrocławiu.

Nauczyciel domowy, posiadaiący gruntowne nauki w niemieckim, polskim, francuzkim i łacińskim ięzyku, iako też inne wiadomości, może do chłopca znaleść mieysce na wsi od S. Jana r. b. Wzgląd na to maiący, raczy się zgłosić albo osobiście, lub wymieniaiąc w frankowanych listach warunki, do tuteyszéy Expedycyi gazet Nadpocztamtu pod Lit. A.

OBWIESZCZENIE.

Celem sprzedania z wolnéy ręki kamienicy tu w Poznaniu przy ulicy Szerokiéy pod 118. położonéy, wraz z trzema placami pustemi za nią znayduiącemi się, oraz z prawem bonifikacyi budowli Tal. 1000. tudzież z różnemi materyałami budowniczemi, wyznaczyłam termin do licytacyi w biórze Ur. Brachvogel Kommis. Sprawiedliwości w mieysyu

na dzień 29. Maja r. b.

popołudniu o godzinie 3. wzywaiąc nań uniżenie wszystkich do tegoż nabycia chęć maiących.

Poznań, dnia 6. Maia 1828.

Maryanna z Rutkowskich owdowiała Tritschlerowa.

W roku tysiąc ośmset dziewiętnastym wydałam WW. Augustynowi i Władysławowi Braciom Skrzydlewskim podpis imienia i nazwiska mego, na blankiecie własnorącznie napisany. Blankiet ten do czynności, do któréy miał bydź użytym był niepotrzebnym, iednak przypadkiem niewiadomym zaginął. WW. Skrzydlewscy aktem autentycznym mortyfikowali tenże blankiet, i z swoich osób tym sposobem uczynili co mogli, i co do nich na-

leżało. Gdy zaś zdarzyć się mogło, że iakaś osoba trzecia tego blankietu na szkodę moią użyła, przeto niniejszą odezwą wzywam każdego iakąkolwiek pretensyą z iakiegokolwiek bądź pisma do mnie mieć mogącego, aby natychmiast lub naydaléy w przeciągu trzech miesięcy się do mie udał, pismo w ręku iego znayduiące mnie złożył, i zaspokoienia sprawiedliwéy swoiéy należności się spodziewał, lub też gdyby ów blankiet przez którąkolwiek osobę trzecią miał być nadużywanym, o tym wcześnie się przekonał i od straty się uchronił.

Poznań dnia 18. Marca 1828.

Zofia z Kozmińskich Rynarzewska.

Dziesięć Talarów.

ma otrzymać w nagrodę, kto tuteyszéy Expedycyi gazet Nadpocztamtu pod Lit. B. wskaże ukradzioną w dniu 3. m. b. z domu pod Nr. 243. na tuteyszém Nowém mieście, srebrną cukierniczkę 30 Tal. wartości maiącą. Na wierzchu teyże wystawiony iest Amor z strzałą; szrubki zamkowe formuią koszyczki kwiatowe a podnóżki lwie pazury, tylna strona oznaczona iest głoskami H. K., a spodek próbą i nazwiskiem Radecki.

Móy nowo urządzony dom zaiezdny w Goldberg „pod trzema górami“ mam zaszczyt przy zapewnieniu naylepszego usłużenia polecić.

August Genzky.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. *Maia* 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$88\frac{7}{12}$	$88\frac{1}{3}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$93\frac{3}{8}$	93
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{3}{4}$	$90\frac{1}{2}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$96\frac{7}{8}$	$96\frac{5}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$93\frac{3}{8}$	93
Szląskie	$104\frac{3}{4}$	—

Poznań dnia 20. *Maia* 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	$90\frac{1}{2}$	—	4